opr. ks. Jacek Szczygieł SCJ

WSPÓŁCZESNE KAFARNAUM

relacja z Sympozjum naukowego

Znajomość współczesnej kultury, trendów w niej panujących, sposobów myślenia, wartościowania i postępowania jest niezwykle ważna dla każdego, kto pragnie w obecnej dobie realizować powołanie chrześcijańskie. Znajomość ta pozwala nie tylko uniknąć zagrożeń dla wiary ucznia Chrystusa, ale nade wszystko jest sposobem ewangelizacji, czyli przemieniania tego świata zgodnie z Chrystusową ewangelią.

Takiemu zaznajomieniu się ze współczesną kulturą, określaną mianem postmodernistycznej, służyła zorganizowana 28 kwietnia w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach, sesja naukowa pod prowokująco sformułowanym tytułem „***Ewangelizować czy tolerować? Wartości ewangeliczne w kulturze postmodernistycznej***". W sesji tej udział wzięli seminarzyści, niektórzy nauczyciele i katecheci oraz duszpasterze.

Swoistym wprowadzeniem w całodniowe rozważania nad postmodernizmem było słowo wprowadzające Księdza Rektora Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów Eugeniusza Ziemanna SCJ. Dotyczyło ono modernizmu, czyli zjawiska kulturowego obecnego na przełomie XIX i XX wieku. Zasadniczymi wyznacznikami tego kierunku są: dążenie do gwałtownych zmian w religii, teologii, filozofii, czysto rozumowe albo demagogiczne pojmowanie świata oraz wszechobecna wolność będąca naczelnym prawem postępowania.

Część przedpołudniową rozpoczął swoim referatem wykładowca filozofii w Seminarium Księży Sercanów ks. Wiktor Kubina SCJ. Dokonał on ogólnej charakterystyki postmodernizmu, szczególnie w aspekcie filozoficznym. Punktem wyjścia w postmodernizmie, stwierdził prelegent, jest przekonanie, że dotychczasowa kultura już się wyczerpała

i trzeba budować nową. Zasadniczymi zaś cechami owej kultury jest totalna krytyka prawdy obiektywnej, relatywizm poznawczy, skrajny subiektywizm w pojmowaniu człowieka i świata, prowadzący nawet do negacji intelektualnego myślenia. Według prelegenta postmodernizm prowadzi do śmierci filozofii w jej ujęciu realistycznym i klasycznym, gdyż w swej warstwie epistemologicznej nie zajmuje się odpowiedziami na najważniejsze pytania człowieka, ale analizuje język. „Ewangelizować więc, ale nie tolerować" – skonkludował ks. prof. Kubina.

Pod innym kątem do współczesnej kultury postmodernistycznej podszedł ks. prof. dr hab. Jan Kowalski – profesor teologii moralnej. W swym wystąpieniu zajął się problemem moralności i wyzwaniami kierowanymi pod adresem Kościoła i teologii moralnej chrześcijańskiej. Postmodernistyczna moralność jest, ogólnie biorąc, moralnością bez Boga. Odrzuca bowiem wszelkie kodeksy etyczne, które według niej zagrażają wolności człowieka. W zamian postmoderniści akcentują odpowiedzialność jednostkową i opisują założenia „nowej" moralności na naturalnej człowiekowi życzliwości, altruizmie, międzyludzkiej solidarności. Takie jednak założenia niszczą życie moralne, przede wszystkim jego wymiar społeczny, ponieważ brak jednolitych zasad prowadzi do chaosu, i w ostateczności ugruntowuje konsumpcyjny styl życia. Postmodernistyczne myślenie wpływa także na kształt teologii moralnej. Ujawnia się to w odrzuceniu niektórych zasad czy próbie podporządkowania nauczania Magisterium Kościoła myśleniu wiernych. Jako odpowiedź na powyższe wyzwania ks. prof. Kowalski postuluje za biskupami francuskimi, aby akcentować w moralności chrześcijańskiej "nowe życie" w Chrystusie. Chrystus ma się stać normą konkretną i osobową. We współczesnym przepowiadaniu nie ma miejsca na moralność negatywną – podkreślił ks. prof. Kowalski. Jej treść winna być zdecydowanie pozytywna, czego wymownym przykładem jest nauczanie papieża Jana Pawła II.

Jako, że temat sesji dotyczył problemu tolerowania postmodernizmu, to wypadało zaznajomić się z zagadnieniem tolerancji, jej granicami. Zapoznania z tym zagadnieniem dokonał trzeci prelegent ks. dr hab. Władysław Majkowski SCJ – wykładowca socjologii i katolickiej nauki społecznej w ATK. W swym wystąpieniu podkreślił związek tolerancji z chrześcijańską wolnością i miłością. Ukazał także na przykładzie Stanów Zjednoczonych wielkie znaczenie tolerancji, która może być sposobem

rozwiązywania konfliktów społecznych oraz ochroną innych, ze mną żyjących, przed ewentualną krzywdą.

Część przedpołudniową zakończyła prelekcja ks. prof. dr hab. Stanisława Nagyego SCJ, na temat profetycznej roli Kościoła w dobie negacji prawdy oraz wzajemnej relacji pomiędzy Kościołem a Prawdą objawioną. Prawdą w całej swej istocie był Jezus Chrystus, odwieczny Syn Ojca. W tajemnicy Wcielenia, Odwieczne Słowo – Prawda weszło w przestrzeń świata, aby przemówić do człowieka. Przyjęło ludzką naturę, nic jednak nie tracąc ze swej boskiej godności. Od tego momentu funkcjonuje na świecie podwójny obraz prawdy – zaznaczył ks. prof. Nagy – prawda zdobywana przez naukę i Prawda – uosobiony Bóg. Jezus w czasie swego ziemskiego życia wybrał sobie uczniów, którzy w Jego zamierzeniach mieli mu towarzyszyć i pochłonąć jak najwięcej z Jego Osoby-Prawdy. Zwykli, prości ludzie, jakimi byli uczniowie stali się świadkami i depozytariuszami odwiecznej Prawdy. Przez nich ten zrąb Prawdy jest w Kościele pełniącym misję Chrystusa. Świadomość tych podstawowych faktów winna być ciągle na nowo ożywiana, gdyż w ten sposób można z mocą i odwagą ukazywać Prawdę.

Część popołudniową rozpoczął ks. dr Stanisław Wszołek, wykładowca filozofii z WSD w Tarnowie. W swoim wystąpieniu dzielił się refleksjami dotyczącymi troski o kulturę w dobie ponowożytnej. Zaznaczył, że postmoderna zrodziła się jako logiczna reakcja na pewne niepokonane przeszkody w myśli nowożytnej. Zasadniczą taką przeszkodą stanowił przede wszystkim natłok informacji naukowych, a nade wszystko niemożność ich uporządkowania według ścisłych zasad naukowego poznania. Postmodernizm zaproponował więc odejście do systematyzacji na rzecz ciągłego i cząstkowego tłumaczenia. Jest to więc w ostateczności pójście w bezrozumność. Dlatego zasadniczym zadaniem katolickiej nauki jest obrona rozumu wyrażająca się w rzetelności naukowej. Tę ostatnią prelegent skonkretyzował jako odejście od obecnego czasami przekonania, że w dziedzinie poznania naukowego tak samo posiadamy jedyną prawdę, jak w dziedzinie wiary, w której prawda jest jedna i jest nią Jezus Chrystus. Rzetelność naukowa powinna się także wyrazić w otwartości na nowe poglądy, teorie, sądy oraz w umiejętność ich oceniania.

Próbą odpowiedzi na to czym jest współczesna teologia i jaka

jest obecnie jej rola była prelekcja wykładowcy dogmatyki, ks. lic. Zbigniewa Morawca SCJ z Lublina. Obecnie nie ma jednoznacznych sformułowań, czym jest teologia. Według ks. Morawca wielką rolę w odpowiedzi na to pytanie odgrywają święci, gdyż to przede wszystkim oni odkryli i zrealizowali w swoim życiu to, czym się teologia zajmuje – interwencją Boga w dzieje człowieka. Prelegent podkreślił, że we współczesnym teologicznym poznaniu zmieniły się formy głoszenia tej samej treści objawionej, grono adresatów teologii poszerzyło się o laikat oraz nastąpiło przepojenie tegoż teologicznego poznania kulturą. ks. Morawiec zaznaczył jednak, że teologia nigdy nie powinna zatracić tego, co stanowi jej duszę – Jezusa Chrystusa. Teologia rodzi się przede wszystkim z przeżycia wiary Kościoła, z próby odpowiedzi na to, czym jest wiara. Źródłem tak rozumianej teologii jest Pismo święte i Tradycja. Współczesna teologia domaga się, aby akcentować Pismo święte.

Odpowiedzią na ten postulat, w kontekście tematu sesji, było wystąpienie biblisty, ks. dr Stanisława Hałasa SCJ. Przedstawił on zagadnienie tolerancji i wolności osobistej w Biblii, na przykładzie postawy Jezusa. W środowisku żydowskim postawa nietolerancji była dość mocno obecna. Jezus zachowywał się wbrew konwenansom ówczesnej kultury opartej na Prawie. Darzył wielką życzliwością cudzoziemców. Bardzo pochlebnie odnosił się do samarytan. Nie brzydził się kontaktu z grzesznikami. Jezus jednak nie był obojętny na zło moralne, o czym świadczy chociażby ostra krytyka faryzeuszy i uczonych w Piśmie. Można jednak zauważyć, że zawsze był tolerancyjny wobec osoby, a nie wobec jej czynów. Prawdziwa tolerancja nie może prowadzić do kompromisu wobec zła – podkreślił ks. Hałas.

Ostatnia prelekcja tego bogatego w treść sympozjum dotyczyła świata jako przedmiotu ewangelizacji i katechizacji. Prelegent, ks. lic. Marek Romańczyk SCJ – wykładowca katechetyki, określił na wstępie w jaki sposób do tej pory pojmowano świat i ewangelizację. Chociaż świat różnie traktowano, to nie zmienia to faktu, że zasadniczą troską Kościoła jest ewangelizować ten otaczający nas świat, w szerokim tego słowa rozumieniu. Ewangelizować zaś, to przemieniać od wewnątrz. Spośród różnych jej form i sposobów, ks. Romańczyk wskazał na dwa najważniejsze sposoby: posługę słowa i świadectwo życia.

Na zakończenie sesji wywiązała się dyskusja. Z wielu dopowiedzeń

czy sugestii jedna wydaje się ważna. Współczesną kulturę powinno się przede wszystkim ewangelizować i szanować, co postulowała Matka Teresa z Kalkuty. Bożym dopowiedzeniem do tych wszystkich prelekcji były słowa Ewangelii (J 6,30-35.) podczas Mszy świętej na zakończenie sesji. Mieszkańcy Kafarnaum, miasta-symbolu ówczesnej kultury, w której krzyżowały się różne wpływy i tradycje, a które to miasto Jezus zaakceptował jak „swoje miasto", zadali Mu pytanie o znak, który by ich przekonał. Jezus mówiąc o chlebie dającym życie wskazał na Siebie. Czy obecna kultura – współczesne Kafarnaum nie potrzebuje takiego Znaku? Warto dodać, że wszystkie teksty wystąpień ukazują się w kolejnym numerze periodyku naukowego „Sympozjum" wydawanego przez Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach.